

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 5 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 4 do 8.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologia — 1 mk. Reklamy po teście (4 szp) — 1 mk. Zwycięzcy (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychtowskiego.

Niedziela, 16 lutego, po poł. o godz. 3 po cenach popularnych
Występ Wiktora Biegańskiego. **Zywy trup** Po raz ostatni! Dramat w 11 obr. L. hr. Tolstoja
Wczoraj o godzinie 7,30 Występ Wiktora Biegańskiego. **„PAPA“** Lekka komedia w 3 aktach Caillaveta i Fiersa.

Wtorek, 18 lutego
1) **Warszawianka** Pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego.
2) **Sędziowie** Premiera! Tragedja w 2 akt. Wyspiańskiego Reż. K. Tatariewicz.

Sroda, 19 lutego Występ Wiktora Biegańskiego

„PAPA“

Lekka komedia w 3 aktach Caillaveta i Fiersa.

Odeon ZYCIE BALETNICZY

(Czarny Pierrot)

Dramat życiowy w 5 akt.

Ostatnie 2 dni.

Pierwszy obraz z serii 1919 r. z przepiękną Magdą Magdaleną.

Początek o godz. 3 po poł.

OGŁOSZENIE.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

zawiadamia, że zarówno Centrala w Warszawie, jak i Oddziały Kasy w Łodzi, Częstochowie, Sosnowicach, Kaliszu, Włocławku i w Lublinie przyjmują

OFIARY

na Skarb Narodowy,

a przedewszystkiem kruszce szlachetne, jak: złoto srebro, platynę, oraz wszelkie przedmioty, wyrabiane z tych kruszców, a także wszelkiego rodzaju pieniądze metalowe i papierowe oraz papiery procentowe.

Zgodnie z dekretem z dnia 29 stycznia r. b. Skarb Narodowy, zebrany z ofiar prywatnych, ma być przekazany przyszłemu Bankowi Polskiemu na mocy uchwały sejmowej.

Naczelnym Dyrektorem:

Stanisław Karpiński.

345-2

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Piotrkowa ogłasza, że należność za listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Piotrkowa, wylosowane 29 września 1914 roku, oraz 29 marca i 28 września 1915 r. i które miały być w kasie tegoż Towarzystwa w Piotrkowie, pozostawiając od dnia niniejszego ogłoszenia. 339-1

Wojsko polskie na zachodzie.

Korespondencja „Polonia“ ogłasza wywiad z majorem, Karolem Hallerem, bratem generała, Józefa Hallera, przybyłym właśnie wczoraj z Par za do Warszawy.

A mja polska we Francji przejęta jest bardzo dobrym duchem i oczekuje niecierpliwie załatwienia podjętych przez rząd warszawski kroków w sprawie przetransportowania jej do kraju. Do armji tej śledzą nieustannie w zwartych oddziałach jency wojenni, Polacy z Włoch i Anglii, a w najbliższym czasie spodziewać się należy nadejścia rodaków naszych z niewoli serbskiej.

Główne dowództwo armji naszej we Francji ma swoją siedzibę w Paryżu.

Wre tam gorączkowa praca organizacyjna. Brak jednak odpowiedniej ilości polskich oficerów sztabowych, które to stanowiska muszą zajmować oficerowie francuscy. Pożądaną, a nawet konieczną rzeczą jest natychmiastowe utworzenie ekspozytury naszego ministerjum wojny w Paryżu, co już posiadają Czesi. Ekspozytura tego rodzaju miałyby za zadanie pozostawienie w ścisłym kontakcie z miarodajnymi sferami wojskowymi ententy, a to celem załatwienia spraw, związanych z organizacją naszej armji, jej uzbrojeniem, zaopatrzeniem w broń i amunicję a przedewszystkiem z wysyłką jej do kraju. Zapomnieć nie należy, że w armji gen. Hallera znajduje się sporo poddanych państw ententy, a szczególnie obywateli amerykańskich, którzy jako tacy, właściwie nie mogą walczyć z wrogami ententy, ponieważ obowiązują ich zawarty rozejm. Trzeba więc niezwłocznie załatwić sprawę obywatelstwa polskiego tego rodzaju żołnierzy, co pociąga za sobą konieczność zapewnienia ich rodzinom bytu i wpływu zasileń itd.

We Włoszech istnieje szereg polków pod nazwą Mickiewicza, Garibaldi, Dąbrowskiego i Kościuszki.

Pułki te otrzymały od różnych sfer miarodajnych włoskich sztabary, które wręczono im w sposób nader uroczysty. Żołnierze polscy w armji austriackiej wzięci do niewoli, dopiero obecnie przychodzą do siebie w obozie ćwiczebnym w Chwasze, gdzie otrzymują bardzo dobrą

żywność i umundurowanie od komendy wioskiej. Oddziały sformowane przechodzą następnie do Francji do armji polskiej.

W sprawie należytego postawienia sprawy polskiej na kongresie pokojowym oraz obrony jej przed ukrytymi zamachami czujnych wrogów (Niemcy, Czesi) czyni się bardzo wiele i ogrom pracy dokonanej przez Komitet Narodowy Paryski domaga się szczególnego hołdu i uznania. Ale tak wiele zadań z dnia na dzień narasta, że nawet całe grono najpoważniejszych ludzi nie wystarcza, by im podoląć. Szczególnie potrzebna jest akcja, zapewniająca nam w najszerszych masach narodów ententowych, zaznajomienie się z naszymi stosunkami i życzliwość dla Polski. Można wiele zdziałać na gruncie politycznym, przez utworzenie klubu polskiego itd.

Imperializm czeski wywołał w politycznych sferach ententy złe wrażenie. Tak bolesny dla nas układ tymczasowy, dotyczący Śląska spotkał się również u Czechów z dobitnie zamianistowanym niezadowolaniem. Kramaz układu nie podpisywał, a raczej wyjechał przed jego podpisaniem i wyraził się miał z goryczą: „Układ ten jest dla mnie nagrodą za to, że Austriacy chcieli mnie powiesić“. To oświadczenie nie poprawiło zapewne złego nastroju, jaki wywołało w sferach ententy poczynanie sobie Czechów nie tylko z Polakami ale i ze Słowakami, którzy zaczynają dzisiaj całkiem poważnie szukać oparcia przeciw Czechom. Twierdzenie Czechów, że istnieje jeden naród czesko-słowacki traci coraz bardziej na rzeczywistości podstawie. Zagranica zaczyna się już orientować, czem są właściwie Czesi. Ponieważ jedyne połączenie, jakie posiadamy z zachodem prowadzi na przestrzeni Przerów — Landenburg przez obszar czeski, powinniśmy dla uniknięcia nieustannych szykan czeskich domagać się neutralizacji tej linii kolejowej, przyczem nie zapominajmy, że czesi domagają się neutralizacji dróg wodnych, prowadzących wyłącznie przez obszar Polski. Z drugiej strony miejmy na uwadze, że Czesi zaskarбили sobie poważne względy u ententy, gdyż wówczas kiedy Francja przeżywała bardzo ciężkie chwile ufurmowali oni oddziały wojsk na północy Rosji i pośpieszyli w ten sposób pośrednio z pomocą wojskom koalicyjnym. Jeżeli zachowamy godność i wytworzymy odpowiednią siłę w narodzie, możemy liczyć na uwzględnienie naszych słusznych niczem niezaprzeczonych żądań...

Pierwsza rocznica.

Wczoraj minęła pierwsza rocznica przebicia się II-ej żelaznej Brygady Agonów przez front. Oddziały bygadiera Hallera, stojące pod Rarańczą w Besarabji, w nocy z dn. 14 na 15 lutego 1917 r., przebiły się przez oddziały węgierskie i

ruszyły na Ukrainę w celu połączenia się z oddziałami polskimi na Rusi.

Akt ten stanowi ważny moment w udziale Polski czasu wojny. Traktat pokojowy, podpisany w Brześciu, między państwami centralnymi a Rosją i Ukrainą, traktat, krzywdzący w najwyższym stopniu Polskę, odbierający nam Chełmszczyznę i Podlasie, uznający rozbiory — zdyskredytował ostatecznie przewrotną politykę Niemiec i Austrii wobec Polski. Ołarzony do głębi naród reagował manifestacjami, a pałac portrety Karola i Wilhelma, zrywał wszelki związek z państwami rozbiorcami.

A wojsko polskie broń podniosło przeciwko dołyczasowym swym towarzyszom broń. Brygadjer Haller rozpoczął słynny marsz przez Ukrainę, po trzech miesiącach organizacji doszedł po Dniepr, gdzie, czekając od Rady regencyjnej rozkazów dn. 12 maja po walce z Niemcami uległ przemocy, — aby następnie sztandar walki o Polskę unieść do Francji.

Po raz pierwszy od powstania poznajskiego r. 1848 podniesiono sztandar walki czynnej z Niemcami. Żołnierz polski, wyrażając wolę całego narodu, przechodził do obozu ententy i wiązał swój los z jej losami. Imię gen. Józefa Hallera, dzisiejszego dowódcy naczelnego armji polskiej walczącej po stronie sprzymierzeńców, stało się symbolem nieugiętej walki z Niemcami aż do ich zgniecenia. Przed żołnierzem polskim rozpoznał się drugi okres bohaterskiej a tragicznej w swych przebiegach tułaczki: Ruś, Murman, Syberja, Kubań, Francja — to fazy wędrówki żołnierskiej, wiodącej do Polski wolnej całkowicie i zjednoczonej.

W pierwszą rocznicę zbrojnego czynu przeciw Niemcom, kornie chyliny głowę przed bezimiennym tysiącem bohaterów, którzy w walce o Polskę padli pod rękoma siepaczy niemieckich i bolszewickich.

Komitet Narodowy w Paryżu został uzupełniony następującymi osobami: Ludowcy: Włodzimierz Tetmajer i Mikołaj Rey, delegaci Piłsudskiego: Dr. Dłuski, Michał Sokolnicki i prof. Sujkowski, przedstawiciel Rusi: Joachim Bartoszewicz i Litwy: Lubieński

Koalicja dąży do zaprzestania walk między Polakami a Czechami, Rusinami i Niemcami.

„Dziennik Polski“ donosi, że 10 lutego Wilson przyjął delegację profesorów polskich, złożoną z profesorów: Siedleckiego, Strońskiego, Czekanowskiego i Eug. Romera. Dele-

rację prowadził Roman Dmowski. Do Wilsona przemówił Siedlecki i wręczył mu dyplom doktora honoris causa uniwersytetu jagiellońskiego, Wilson odpowiedział dłuższym przemówieniem, w którym bardzo silnie podkreślił zasługi Romana Dmowskiego.

Polska Izba Informacyjna w Londynie.

Celem ożywienia stosunków handlowych między Niemcami i Polską oficjalna agencja niemieckich Izb handlowych zamierzała urządzić w Warszawie stałą wystawę wzorów najrzadszych towarów niemieckich. Powinniśmy skorzystać z dobrego przykładu i, w związku z bieżącą zmianą sytuacji, postarać się o zorganizowanie w centrum świata koalicyjnego, Londynie, Polskiej izby informacyjnej, której misją na celu zdobycie dla naszych wytworów przemysłowych i rzemieślniczych nowych rynków zbytu, a dla naszego handlu, wywołanie obcego pośrednictwa, przywóznie niezbędnych produktów do kraju.

Do Londynu przybywają okręty ze wszystkich stron świata, zwożą wszystko, co tylko wytwarza kula ziemską. Tu są zbierają tłumy kupców, wszelkiego rodzaju ludzi interesów, a za nimi liczne rzesze turystów, bogatych kolonistów z Australii, Nowej Zelandji, Indji, Egiptu... Tutaj gromadzą się składy hurtowe surowców i towarów kolonialnych i tu są zgromadzone olbrzymie kapitały, z których przemyśle mogłyby korzystać, w postaci pożyczek, nasze miasta i powiaty przedsiębiorstwa.

Polska izba informacyjna w Londynie powinna mieć następujący zakres działalności:

- 1) zaznajamiać zagranicę, czem jest Polska, jaka była jej przeszłość i na czem polega obecnie jej życie kulturalne;
- 2) popularyzować w świecie, mówiącym po angielsku, literaturę polską, dokładając starań, aby wszystkie nasze cenniejsze utwory były tłumaczone na język angielski. (Izbie roznęły narazem powierzyć ochronę praw autorskich w Anglii i Ameryce);
- 3) przesyłać się do zbytu sztuki polskiej, kompozycji i t. p.;
- 4) popierać i rozpowszechniać polskie wynalazki;
- 5) urządzać polskie wystawy;
- 6) reklamować polskie zakłady lecznicze, zachęcając do ich zwiedzania i wogóle przyciągając do Polski jak największą liczbę turystów przez wydawanie w języku angielskim ilustrowanych przewodników po Polsce; obywateli na statkach, kolejach kolejowych i t. p.
- 7) Informować o szkodliwości pośrednictwa w żydowskiego dla opinii towarów wysłanych do Polski;
- 8) zdobywać reprezentacje lepszych firm angielskich i amerykańskich, przekazując takowe na Polskę w ręce polskie.
- 9) być pomocą w nabywaniu z pierwszych rąk surowców, niezbędnych dla polskiego przemysłu, oraz towarów kolonialnych dla handlu wolnego i Polskich Towarzystw Współdzielczych;
- 10) przez swe organy w Warszawie informować nas o sprawach angielskich i amerykańskich, o rynekach zbytu produkcji polskiej, a jednocześnie udzielać odpowiednich informacji anglikom i amerykańkom, jadącym do Polski w sprawach handlowych;
- 12) zakładać w miarę potrzeby filie informacyjne w Ameryce i koloniach angielskich.

Kroki w celu zorganizowania w Anglii Polskiej Izby Informacyjnej były czynione już przed wojną, lecz z konieczności projekt porzucono na ostatnią skalę. W latach wojennych nasze sfery rządzące interesowały się tylko organizacją stosunków handlowych pomiędzy Polską i państwami centralnymi z użyciem uwzględnieniem państw neutralnych.

Obecnie, kiedy Polska wstępuje znowu w sferę działań handlowych z większego Zachodu, należałoby sprężyć odrazu postawić na właściwym gruncie.

M. Kozłowski.

Przeciw wyborowi ks. Okunia.

Kraków 15 lutego (PAT)

Dzienniki zamieszczają pismo przewodniczącego głównej komisji wyborczej w Tarnobrzegu donoszące, że przeciw wyborowi w okręgu gdzie wybrany został ks. Okuniewicz zgłoszono 2 protesty.

Z konferencji pokojowej.

Paryż, 15 lutego (PAT).

Iskr. Konferencja pokojowa odbyła się w piątek w południe 3 sesją plenarną. W czasie tej sesji odczytał prezydent Wilson tekst projektu ligi narodów.

Chodzi w nim o współpracę narodów i zapewnienie im pokoju oraz o ustalenie stosunków szczerzych, sprawiedliwych i honorowych, polegającym na prawie międzynarodowym oraz na skrupulatnym dotrzymaniu traktatu. Prace pokojowe toczą się na naradach sekcyjnych, na radzie wykonawczej i w sekretariacie międzynarodowym nicustającym. Każda ze stron rozporządza na zebraniu delegatów 1 głosem i nie może mieć więcej jak 3 przedstawicieli.

Paryż, 15 lutego (PAT).

Iskr. Wilson opuścił w piątek wie-

czorem Paryż udając się do Brestu, skąd na okręcie „George Waszyngton” wyjeżdża do Ameryki.

Paryż, 15 lutego (PAT).

Iskr. Delegat amerykański na kongresie pokojowym Henryk Withe, przyjął prof. Woldemara, prezesa rady ministrów rządu litewskiego, który przedstawił mu pragnienie niezawisłości żywione przez Litwę.

Pan Woldemar prosił o pomoc rządu amerykańskiego celem przywrócenia porządku na Litwie i w walce z bolszewikami.

Pan Withe wyraził w odpowiedzi swoją sympatię dla sprawy niezawisłości Litwy i zapewnił, że Ameryka do pomoże w sprawie litewskiej.

O granicę Państwa Polskiego.

Paryż, 15 lutego (PAT).

„Temps” w obszernym artykule zastanawia się nad problemem granic Państwa Polskiego, od czego zdaniem jego zależy utrzymanie pokoju. Socjalna demokracja niemiecka odziedziczyła w spadku imperjalizm junkrów pruskich i nie zgodzi się na dobrowolne oddanie Polakom Poznańskiego. W chwili gdy konferencja pokojowa obraduje nad nowym porządkiem świata należy pamiętać, że wszystkie statystyki przekładane przez Niemców i mające dowodzić ich rzekomych praw do ziemi polskiej są owocem arbitralnym i skandalicznym wprost środkom, którymi państwo pruskie w ciągu całego pokolenia fałszowało względny stosunek rasy polskiej do rasy niemieckiej.

Zażarta walka, którą rząd pruski wypowiedział żywiołowi polskiemu, aby mu zagrozić drogę do morza dowodzi jedynie, jak słusznymi i koniecznymi dla sprawy dla Polaków są ich pretensje do Gdańska, gdyby im zostawiona była swoboda rozwoju narodowego i koniecznym, ponieważ Polska nie może istnieć bez Gdańska, a Europa nie będzie żyła spokojnie tak długo, dopóki ta sztucznie sfabrykowana kolonia Hohenzolernów nad Bałtykiem będzie istniała.

Przedstawiciele Ententy w Cieszynie.

Kraków, 15 lutego (PAT).

Z komisji rządzącej donoszą: W środę o 3 po poł. przyjechał do Cieszyna angielski major Fordham w towarzystwie polskiego rotmistrza Czackiego-Ruczyńskiego. W Cieszynie na rynku przed hotelem, gdzie mieszka komisja ententy zebrał się ogromny tłum ludności polskiej i zgromadził przybywającym nadawczym awiacją.

Do publiczności polskiej przemówił dr. Michajda i dyr. Piotrowski, członkowie rady narodowej oraz pani R-gierowa, żona posła. Obaj członkowie rady narodowej dotychczas internowani, zostali wypuszczeni na wolność. Nadjechała również wiadomość, że czeski wyjechał już wszystkich internowanych z wyjątkiem kilku osób. Słychać z dobrze poinformowanego źródła, że misja ententy nawiązała już stosunki z rządem warszawskim i Śląską radą narodową. W dniu przyjazdu misji przybyli do Cieszyna górniczy Zagłębia Karwińskiego, aby wobec niej zademonstrować polski charakter Ślązka. Górniczy głosili rękoma przerwał kordon, jaki ustawili czesi, aby nie przepuścić ich do Cieszyna i przybyli do miasta.

Czecho-Słowacy najchciwszy naród.

Lozanna 15 lutego (PAT).

Dziennik „Le demokrat” wychodzący w Delmont wyraża się w następujący sposób o Czechach:

Najchciwszym z narodów są chyba Czecho-Słowacy, ale odegrali oni podczas wojny tak wspaniałą rolę, że człowiek waha się przedtem by ich zadrasnąć. Jednakże jest rzeczą zrozumiałą, że nie mogli oni w ciągu jednego dnia pozbyć się tego ducha szatańskiego, jakim byli przedstawiciele administracji Habsburgów i przejąć się duchem zasad Wilsona. Tylko przez zastosowanie u siebie swobód pozostaną oni zupełnie tej pozostałości.

Skandynawia nawiązuje stosunki z Polską.

Paryż, 15 lutego (PAT)

Do „Tempsa” donoszą z Genewy, że przezwyciężając banków skandynawskich zamierzają się udać do Warszawy

celem nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską. Delegaci zamierzają otworzyć rządowi polskiemu, komuś miejskim i korporacjom kredyt do wysokości miljarde. By ułatwić Polsce rychłą odbudowę delegaci proponują także dowóz do Polski znacznej ilości domów drewnianych gotowych do ustawienia na miejscu.

Demonstracje bezrobotnych.

Poznań 15 lutego (PAT).

We Wrocławiu odbyło się 12 bm. zebranie bezrobotnych oraz demonstrację. Zburzono sklep z mięsem. W czasie usiłowania tłumy uwolnienia 2 towarzyszy z więzienia przyszło do starcia ze strażą bezpieczeństwa. Po strzelaninie demonstranci rozpruszyli się.

Starcie pociągnęło za sobą śmierć 15 osób. Rannych jest 40.

Żydzi amerykańscy sojusznikami bolszewików.

Lozanna, 12 lutego (PAT).

Polsko-amerykańska gazeta „Zgoda” donosi:

W polskim domu związkowym w Nowym Jorku znajduje się centrum rekrutacji ochotników do armii polskiej we Francji. Dnia 20 grudnia r. b. około godz. 5 po południu z domu związkowego wyruszył oddział 30 ludzi w drogę do Francji. W chwili wymsarszu zebrał się tłum żydostwa liczący około 300 osób. Wśród tłumy powtarzano wieść, że są to ochotnicy polscy, jadący walczyć przeciw bolszewikom. Po odejściu ochotników tłum wtargnął do domu związkowego ogolonego z obrońców, rzucił się na bezbronnego zarządcę pana Jaworskiego, którego ciężko poraniono. Napastnicy porozdzielali także obrazy ze ścian. Między napastnikami było 3 przebranych w uniformy wojsk amerykańskich. Polacy przybywający na miejsce rozpedzili tłum. Napastników nie aresztowano, bo zdążyli uciec. Polacy oburzeni tą napaścią zwrócili się do wydziału narodowego, aby skłonił prokuratorję do wdrożenia śledztwa.

Z socjalistycznego kongresu w Bernie.

Berns Szwajcarskie, 15 lutego (PAT)

Międzynarodowy kongres socjalistyczny wysłał do Rosji komisję celem zbadania tamtejszych stosunków. W skład komisji wchodzi: Fryderyk Adler z Austrii, Kautsky z Niemiec, Longuet z Francji, Macdonal i Buxton z Anglii, Buchinger z Węgier, Tomasso z Argentyny, tudzież jeden członek z Finlandji i z Włoch. Terminu wyjazdu jeszcze nie oznaczono.

Wycieczka Alfonsa.

Paryż, 15 lutego (PAT).

„Temps” donosi, że król hiszpański Alfons wyjeżdża do południowej Ameryki, aby zwiedzić Brazyliję.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 15 lutego (PAT).

Litwa i Białoruś: Złuzowanie wojsk niemieckich na froncie koło Wotkowyska odbywa się bez starcia.

Grupa generała Listowski'ego.

W potyczkach pod Malorytą i Mokranami wziął oddział pułku białskiego 60 jeńców w tem 10 oficerów.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Wotyn: Nasze oddziały wyładowcze dotarły do Kamienia Koszyrskiego i oczyściły okoliczne miejscowości z uzbrojonych band chłopskich. Nieprzyjacielskie patrole wyładowcze zapędziły się do Zimna (10 km. na południe od Wodzierza wołyńskiego), gdzie zostały odparte przez nasze placówki.

Grupa generała Romera.

Galicja Wschodnia: Ukraińskie oddziały usiłowały wysadzić most koło Podubic. Ochrona mostu rozprószyła je. W noc z 13 na 14 bm. zaatakował bataljon strzelców podhalańskich Przemysłów i wziął go szturmem na bagnety. Zabrano jeńców i 1 karabin maszynowy.

W nocy z 14 na 15, 2 kompanje nasze pod dowództwem porucznika Szafranowskiego, urządziły wypad na Wólkę Mazowiecką. 2 sotnie uciekły w popłochu, w kierunku Mostów Wielkich.

Grupa generała Rozwadowskiego.

W okolicy S'chowa, Skniłowa i Syanówki wzmożona czynność artylerji nieprzyjacielskiej. Nasze baterje skutecznie ostrzeliwały stację kolejową w Brzechowicach i Obroszyn. Nieprzyjacielska piechota obsadziła kraj lasu na przeciwko stacji Lubień wielki. Celny ogień naszej artylerji zmusił ją do cofnięcia się.

W nocnym wypadzie na Neuhoł i Weismanówkę zdobyły nasze patrole broń i amunicję. Lotnik ukraiński rzucił bombę na Lwów.

Śląsk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Poznań, 15 lutego (PAT).

Front północny.

Od Nowej Wsi aż do Nakiła ożywiona działalność artylerji niemieckiej. Nasza artylerja ostrzeliwała dworzec w Narle. Zdobyto 1 samolot i 4 wozy amunicji.

Front zachodni: Kamionkę i Nową Wieś ostrzeliwała artylerja niemiecka. Ataki nieprzyjacielskie na Kopianiec i pod Wielkim Grentzem rozbiły się zupełnie w naszym ogniu zaporowym. Trzymamy na tym odcinku wszędzie obronną linię jezior i kanału Obry. Pod Marjanowem odpędzono patrol niemiecki.

Front południowy: Pod Lesznem zwykła działalność artylerji. Kawcze zaatakował nieprzyjaciel 2 kompanjami i zdolał wtargnąć do wsi. Natychmiastowy kontratak wyrzucił go ze wsi. Artylerja niemiecka ostrzeliwała Miejską górę, Zółdźcę, Niemierzyn i Pierzyce. Przy utarczce patroli w Rawickiem zdobyto 1 kulomiot.

Ostrów ostrzeliwaliśmy lotnicy niemieccy z kulomiotów, rzucili także bombę na tor kolejowy Ostrów-Kalisz nie wyrządzając żadnej szkody.

Prezydium Sejmu u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 15 lutego (PAT).

W południe prezydium Sejmu z marszałkiem na czele przedstawiło się Naczelnikowi Państwa, zawiadamiając go urzędowo, o ukonstytuowaniu się Sejmu.

Warszawa, 15 lutego (PAT).

Celem poddania przygotowanych dla Sejmu p. ojektów konstytucyj opinii z naukowego i politycznego punktu widzenia powołał rząd do życia komisję zlozoną z mężów nauki i osób biorących wybitny udział w życiu publicznym. Zaproszeni zostali do udziału w tej komisji: poseł sejmowy ks. Adamski, były minister i namiestnik Galicji prof. Bobrzyński, były minister sprawiedliwości Bukowiecki, prof. dr. Buzek, były minister Chranowski, prof. Gąbiński, poseł Daszyński, dr. St. Ciubiński, obywatel ziemski Horwat, publicysta Koskowski, b. prez. min. Kucharzewski, prof. Kutrzeba, poseł ks. Ładzin, były członek rosyjskiej rady państwa Meystowicz, b. prez. min. Morawski, burmistrz Wilna Niedziatkowski, prof. Ochimowski, adw. Paschalski, b. namiestnik Galicji hr. Leon Piński, prof. dr. Rostworowski, poseł Seyda, prof. dr. Skrzyński, Iterat Świętochowski, b. prez. min. Świeżyński, marszałek Sejmu Trąpczyński, prof. Ulanowski, poseł Witosiński, prof. Grabowski.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek w pałacu namiestnikowski w Warszawie.

Komisja dla spraw greckich.

Paryż, 15 lutego (PAT).

Havas urzędowo: Komisja której zlecono zbadanie spraw terytorjalnych, dotyczącej Grecji wybrała jednomyślnie przewodniczącym Józefa Cambona. Prace swe rozpocznie komisja od zbadania pretensji Grecji w sprawie Epiru.

Prasa francuska żąda zupełnego rozbrojenia Niemiec.

Berno Szwajcarskie, 15 lutego (PAT).

Prasa paryska domaga się rażąco nałożenia na Niemcy jak najostrzejszych warunków rozejmowych. Najdalej się prawnie w tym kierunku Journal, którego sprawozdawca pisze: Położenie nigdy nie było bardziej poważne, aniżeli teraz. Od warunków rozejmu zależy jego przedłużenie jako też utrzymanie pokoju. Mamy przed sobą przeciwnika, którego rząd składa się z imperjalistycznych socjalistów i centrówców ożywionych chęcią rwaną. Rząd ten na poparcie zgromadzenia narodowego, która jest niczem innym, jak tylko nowym wydaniem wojenniczo sejm rzeszy w roku 1914. Jak bardzo położenie jest poważne widać z tego, że rozwój nowej armii w Niemczech przybiera niepokojące rozmiary, przechodząc wszelkie nadzieje wielkiego sztabu generalnego, oraz że 12 aluzczyków, pozostających na służbie tego sztabu, miało otrzymać upoważnienie zasiadania w zgromadzeniu narodowym.

W podobnym duchu pisze cała prasa paryska, wskazując na zamiar rzeszy niemieckiej gospodarczego zrujnowania Francji „L'Homme libre“ uważa, że należy wyrwać Niemcom ostatnie pędy a to razem z korzeniami, zanim im nowe zęby odrosną. W pokojowym zrzeszeniu swobodnych narodów jest miejsce tylko dla takich Niemców, które na teraz i na zawsze będą rozbrojone.

Krażownik amerykański w Gdańsku.

Gdańsk, 15 lutego (PAT).

Amerykański — maly krażownik Viets przybył wczoraj w południe do tutejszego portu. Na pokładzie tego krażownika znajduje się misja ententy, która po południu odwiedziła doki państwowe, a potem udała się do Elblongu celem obejrzenia doków Sichała. Komisja ta ma za zadanie zbadać czy warunki rozejmowe zostały spełnione.

Słowacy przeciw Czechom.

Budapeszt, 14 lutego (PAT).

Wiadomości które nadeszły tutaj drogą okrężną, donoszą o szeroko rozpostartym strajku w Poznaniu. (Proszburgu). Jako demonstracji przeciw gwałtom czeskim. Nawet kawiarnie i restauracje oraz wszelkie publiczne zakłady rozrywkowe są zamknięte. W całych górnych Węgrzech praca stanęła. Czesi sprowadzili posiłki w sile 800 ludzi. Dzisiaj także urzędnicy i robotnicy, będący zwolennikami republiki czesko-słowackiej oświadczyli, że łączą się do ruchu strajkowego.

Do Komitetu Narodowego w Paryżu wejść socjalistom.

Berlin, 15 lutego (PAT).

Biuro Woffa donosi: „Figaro“ pisze, że według umowy między Piłsudskim, a Paderewskim polski Komitet Narodowy w Paryżu będzie uzupełniony przedstawicielami partii socjalistycznej i innych stronnictw pokrewnego kierunku i w przyszłości będzie jedynym kompetentnym przedstawicielem państwa polskiego.

Francuzi układają mapę dla Polski.

Paryż, 13 lutego (PAT)

Iskr. W towarzystwie geograficznym odbyło się wczoraj zebranie pod przewodnictwem pana Benaparie w obecności generała Hallera i pana Dmowskiego. Członek akademii Leon Guyet wygłosił odczyt o Polsce na kongresie pokojowym. Prelegent elastycznie gorąco opisywał, jak tomczył mapę narodziłą się z polski komitetu narodowy. Polska, która w roku 1919 obijała 486,000 kilometrów kwadratowych i 38 milionów ludności. Prelegent wyraził w końcu życzenie, że b. armja generała Hallera jak naj-rszybciej ogłębli wydobędę przy ujęciu Właj za dnia b. obywatela, która siedziała dała najwyższą radę koalicji. Armja polska wzmocniona kontynentami sprzymierzonych sił przy wzięciu obrony przeciwko bolszewizmowi. W drugiej strony przymierze, które polaczy Polskę z jej sąsiadami, Rumunją i Czechami, będzie najlepszą gwarancją pokoju w Europie środkowej.

O powrót armji generała Hallera.

Kraków 15 lutego. (tel. wł.)

„Dziennik Polski“ donosi, że armja Hallera liczy przeszło 60 tysięcy żołnierzy dobrze uzbrojonych i wyekwipowanych. W wyprawieniu jej do Polski istniały dotychczas trudności ze względu na wewnętrzną sytuację polityczną w kraju, a później wyniki trudności techniczne. Droga na Włochy i Rumunję wykluczona. Armja może być przewieziona tylko przez Gdańsk. Niem-

cy jednak temu bezwzględnie przeszkodzali.

Marszałek Foch żądał już raz przenieszenia armii Hallera przez Gdańsk, sprawa ta jednak została odroczone.

Obecnie należy oczekiwać, że wobec naszych warunków rozejmu, Foch podkłada Niemcom zupełną demobilizację wojsk, zaprzestanie walk z Polakami i oddanie Polsce do zupełnej dyspozycji Gdańska i linii kolejowej Gdańsk—Toruń.

Najwyższa rada wojenna żąda

Kraków, 14 lutego (PAT)

Telegram iskrowy z Paryża pod datą 13 b. m.: Prasa streszcza w następujący sposób postanowienia najwyższej rady wojennej w sprawie przywrócenia pokoju. 1) Niemcy stosownie do rozstrzygnięcia marszałka Focha będą musiały wyrelnić warunki konwencji już zatwierdzonej przez sojuszników. Raporty pana Elotza i raporty admiralicy angielskiej wykazują, że Niemcy w sprawach finansowych jako też w sprawach marynarki danych przyrzeczeń nie wypełniły. Niemcy wykroczyły się zawsze od wypełnienia tych przyrzeczeń.

Muszą one obecnie zrezygnować z dalszej ofensywy przeciw Polakom dostaną surowe nakazy wstrzymania kroków nieprzyjacielskich oraz wszelkiej koncentracji wojsk. I ostatek będzie wyznaczona linia, poza którą oddziały niemieckie będą się musiały cofnąć.

zupolnej kapitulacji Niemiec.

2) Zawieszenie broni będzie warunkiem na czas bardzo krótki. Sprzymierzeni zastrzegają sobie wypowiedzenie tej umowy na kilka dni przed upływem terminu, co im da możliwość zapewnienia w całości swoich postanowień i natychmiastowego ich wykonania.

3) Rządy sprzymierzonych po przestudjowaniu przez swoich delegatów szeregu nowych warunków, które Niemcy będą zmuszone, a które dotyczą także Polski, poleca Niemcom ostateczne podpisanie preliminarzy pokojowych. Warunki będą tego rodzaju, że nie dadzą Niemcom możliwości ponownego złamania pokoju to znaczy jak pisze „Petit Parisien“ warunki te dotyczyćby także kwestji materiałow, co spowodowałoby natychmiastową demobilizację i zarządzenie kontroli fabryk.

Mowa Dmowskiego na konferencji „dziesięciu.“

Na konferencji „dziesięciu“ wygłosił Dmowski mowę trwającą od godziny 10—1 rano i od 4—6 po poł. Mowa wywarła wielkie wrażenie; mówił po francusku, a niektóre ustępy po angielsku. Wszczołności poruszył kwestję Ślązka. Z powodu tej sprawy przyszło do konfliktu między Dmowskim a przedstawicielami Czech: Kramarzem i Beneszem.

Kramarz oświadczył podnieś-

nym głosem: „Panowie chwycicie całą moją pozycję w kraju i zapominać, że Czechi ponieśli ogromne ofiary dla koalicji“.

Na to przedstawiciel Ameryki pułk. House odpowiedział: „Pan dżuje, ale zapomina pan o tem, co koalicja dla Czechów zrobiła“.

W Paryżu panuje powszechne przekonanie, że Czeși przeciagnęli strunę.

Kronika polityczna.

Od sekretariatu Koła międzypartyjnego pisma warszawskie otrzymały zawiadomienie następujące:

„Istniejąca od trzech i pół roku w Warszawie Koło Międzypartyjne zostało dn. 8 bm. na mocy jednomyślnie uchwały stronnictw i osób bezpartyjnych, w skład jego wchodzących, rozwiązane.

Utworzone w sierpniu 1915 r., wskutek porozumienia się szeregu stronnictw i osób bezpartyjnych, Koło międzypartyjne było przez cały ten czas do chwili dzisiejszej wytworzone i konsekwentnie wyrażeniem polityki zmierzającej do zjednoczenia ziem polskich i zwycięstwa niepodległego na nich bytu państwowego, a opartej na przymerzu z wielkimi demokracjami zachodu.

W najbliższych nawet chwilach wojny, kiedy przesilenia orężne zdawałyby przeciwnie zbliżać się do korzyści państw centralnych, Koło międzypartyjne niezmiennie broniło swego zasadniczego stanowiska, zapraszając naród do wiary w jasną przyszłość i organizując siły społeczne do walki z polityką, w podstawowy interes narodowy godzącą.

W spełnianiu tych zadań wielkimi ułatwieniem była stale istniejąca harmonia między stronnictwami współpracującymi i z uwagi na wspólną myśl przewodnią, umiejętni podporządkować różnicę poglądów społecznych naczelnej sprawie narodowej.

Obecnie, w przededniu zebrania się sejmu ustawodawczego, Koło międzypartyjne uważa zadanie swe za spełnione. Przychodzą do głosu postawie, wybrani przez cały naród, którzy ujmą w swe ręce ster polityki na odpowiadają.“

Warszawa, 12 lutego (PAT)

Komunikat prasowy: Miał ten spraw zagranicznych zajął w sposób kategorię z od rządu czesko-słowackiego w sprawie natychmiastowego uwolnienia wszystkich aresztowanych polskich obywateli i zaprzestawiając stanowczo przeciwko złemu traktowaniu, na jakie wzięte osoby (aż ozyż i kobiety) narażone są ze strony czesko-słowackiej.

Poznań, 12 lutego (PAT)

Donoszą tutaj, że wdowa po Teodorze Rooseveltie wyjechała do Paryża, skąd uda się na grób swego syna, który poległ w walce napowietrznej na froncie zachodnim.

Paryż, 12 lutego (PAT)

Iskr. Z Nowego Jorku donoszą: Tygodnie tuż przed świętami w całym Stanach Zjednoczonych, biorąc udział w nabożeństwach żałobnych za pałkownika Teodora Roosevelta. Podobnych manifestacji nie było jeszcze od czasu śmierci Lincolna.

Poznań, 12 lutego (PAT).

Ze Ślązka donoszą, że na miejsce tamtejszych rad i robotników, które powoli zamierają wchodzi 2 większe organizacje: Centralna rada żołnierzy i robotników w Wrocławiu, a obok niej Volksrat zu Breslau i Zentralrat für Schlesien, Roszczą oni sobie prawa do wszelkiej władzy na Śląsku i wydają różne zarządzenia przeciw Polakom. Przed 4 tygodniami.

Weimar, 13 lutego.

Rada komisarzy ludowych uchwała ustawę wojskową, według której stopa pokojowa wojska niemieckiego będzie wynosić 250,000 żołnierzy.

Kraków, 13 lutego (PAT)

Dzienniki tutejsze podają: Wczoraj przybyła do Czeszyna misja koalicyjna złożona z 8 członków w sprawie zbadania ataków polsko-czeskich na Śląsku i przeprowadzenia w myśl uchwał kongresu Unii demokratycznej. Smutna jest, że w Czeszynie komisja nie zatała członków rady narodowej Śląskiej, którzyby mogli poinformować ją o faktycznym stanie rzeczy.

Wskutek partoidalnego postępowania Czechoów, którzy na 3 dni przed przybyciem komisji aresztowali po raz czwarty członka rady narodowej dr. Jana Michalę, komisja koalicyjna jest zapewne stronnie informowana przez Czechoów.

NAPOLEON

mówił:

aby zwyciężyć wroga potrzeba trzech rzeczy:

- 1) Pieniędzy,
- 2) Pieniędzy,
- 3) Pieniędzy!

Kupujcie

Pożyczkę Państwową!

a wróg będzie pokonany!

Po wyborach i przed wyborami.

Sprawozdanie list wyborczych i prace w Komisjach wyborczych nasunęły cały szereg refleksji, na temat, jak u nas pojmują obowiązek pp. właścicieli domów oraz ich rządy, szczególnie w domach żydów-właścicieli.

Książki meldunkowe w wielu domach prowadzone są niżej wszelkiej krytyki, albo wcale nie prowadzone.

Pomijając najordynarniejszy analfabetyzm prowadzących książki meldunkowe, który przejawia się w przekręcaniu imion i nazw skłokatorów, dat oraz miejscowości urodzenia, nazw, o jakich nie było się i które bytyby trudno ustalić i j wytrwałym geografom, — książki meldunkowe pełne są poprawek i fałszów, antydatowania meldunków z obawy przed odpowiedzialnością i groźbą sprawdzenia. Były wyrażki, że lokatorzy, mieszkańcy w danym domu od kilku miesięcy, nie byli zupełnie zameldowani. Inni, co umarli lub wyjechali, nie byli wymeldowani.

Na listach wyborców figurowali nieobecni, natomiast wypuszczeni byli z list wyborczych ci, co mieszkali w domu.

Dziwacznym objawem był fakt, że z list wyborców wypadły nazwiska chorążków, natomiast w pewnej dzielnicy żądowskiej figurowały na liście nazwiska 2-ech wyborców, którzy w styczniu 1917 r. byli wymeldowani do Inowłodzi.

Służba chrześcijańska u żydów, stróż i s różka chrześcijańska w domach żydowskich nie figurowali na liście wyborczej. W pewnym obwodzie wyborczym dwie żydówki chodziły od domu do domu, polecając sporządzać oddzielne listy żydowskie, oddzielnie chrześcijańskie, — w przeciwnym razie będą nieważne. Listy żydowskie były przez gospodarza doręczone Magistracie, chrześcijańskie nie.

Sprawozdanie osobiste po domach przez członków Komisji miało piorunujący skutki zaczął formować listy dodatkowe; w jednym z domów przy ul. Wąskolnej na dodatkowej liście umieszczono tylko 17 stu chrześcijan (!)

W fałszywej agitaacyjnym żydowski Cent. K. W. doręczał chrześcijaanom reklamę z tekstem w żargonie (aneka Anna Brzezińska).

Sądymy, że sprawa prawidłowego meldowania mieszkańców Łodzi, tego wspólnotnego miasta — Babel, może być ujęta przez władze komunalne i policyjne, aby drogą kar policyjnych zmusić niesumiennych właścicieli i rządców domów do wykonywania swoich obowiązków

doskonale wiemy, jak często instytucje komunalne maszą opierać się na danych cyfrowych, — na statystyce, która jest podstawą praworządnej gospodarki. Czy wydział statystyczny może polegać na danych ksiąg ludności, jeżeli źródło jest fałszywe?

Trudno sobie wyobrazić, jak w mieście naszym mógłby kto z przyjeżdżających uzyskać adres właściwej osoby poszukiwanej przez

Biuro adresowe przy Magistracie, jeżeli Buro czepię się, materiał na podstawie tak nieporządkuje i łatawie prowadzonych meldunków. Przy takim systemie meldowania łatwo ukrywać się może występki i potajemnie prowadzona spekulacja, prawem niedozwolona, uchylanie się od podatków i ciężarów na rzecz miasta i państwa.

Pomoc dla bezrobotnych.

W czwartek w lokalu Komisarjatu przy Alei Kościuszki 14 odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu robót publicznych, na powiat łódzki. Stosownie do okólnika ministerstwa robót publicznych, Komitet ukonstytuował się w składzie przepisanym, a mianowicie: Komisarz ludowy Remiszewski, delegat min. robót publicznych, dr. Wierzbicki, inżynier powiatowy, Fr. Karpiński, oraz członkowie Sejmiku łódzkiego, zaś do czasu jego ukonstytuowania — Komisja likwidacyjna tegoż Sejmiku. Zagaił obrady Komisarz ludowy, zawiadamiając o ukonstytuowaniu Komitetu, poczem przystąpiono do omawiania pracy budowy nowych szos w powiecie. Wyłoniła się nad tym punktem ożywiona dyskusja, w której niektórzy członkowie Komitetu oponowali przeciwko projektom budowy szos, obawiając się, iż koszta budowy obciążą poszczególne miejscowości. Wątpliwości te rozproszył Komisarz ludowy, zaznaczając iż płaci za wszelkie roboty publiczne cały powiat, nie chodzi o to, aby asygnować kredyty, bo to już jest zgóry przesądzone przez państwo, lecz o zatwierdzenie pewnych robót, czyli o stronę techniczną.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono zaakceptować budowę szosy Łódź — Rzgów, na warunkach zaproponowanych przez rząd uchwałą Komitetu międzyministerjalnego z dnia 27 stycznia roku bież., a mianowicie przyjęcie proponowanej pożyczki rządowej w sumie 1 milion 450,000 mk. na termin 20 lat, przyczem

na pierwsze 10 lat bezprocentowo, a następnie po 5% rocznie od pozostałej sumy. Spłata tej pożyczki zgodnie z uchwałą Wydziału powiatowego z dnia 3 lutego r. b. jest zagwarantowana całym majątkiem powiatowym, będzie uskuteczniłana z dołu każdego roku w wysokości 1/20 całej sumy.

Inż. Karpiński zaproponował zaciągnięcie pożyczki od rządu w wysokości 880,000 mk., t. j. potrzebnej na konserwację dróg w powiecie łódzkim na przebieg całego roku 1919, z tem, iż w przyszłości asygnowana przez rząd suma na konserwację dróg pójdzie na opłatę tego długu, zresztą bezprocentowego i wysoce korzystnego dla powiatu, ponieważ im prędzej konserwacja dróg będzie rozpoczęta, tym mniej będzie kosztować, niż gdyby oczekiwano na kompletne popsucie dróg. Min. zamierza wyasygnować na konserwację dróg 5 milionów mk., stosownie do wycen da na powiat łódzki około 70 tysięcy mk. miesięcznie.

Wreszcie uchwalono zaciągnąć pożyczkę państwową na budowę drogi szosowej Zgierz — Piątek, w obrębie powiatu łódzkiego, oraz polecono inż. Karpińskiemu opracować i przedstawić kosztorys i projekty budowy, jednocześnie uchwalono zwrócić się do Sejmików powiatowych powiatów brzezińskiego i łęczyckiego z propozycją uchwalenia budowy Łódź — Piątek w odnośnych powiatach. Zarówno wniosek o konserwacji dróg, jak i budowę drogi do Piątku przyjęto jednogłośnie i bez dyskusji. Pióro trzymał inż. Banasz.

Ze Stow. Naucz. Polskiego.

W dniu 10 lutego r. b. odbyło się pierwsze miesięczne zebranie połączone z Kół łódzkich Stowarzyszenia Naucz. Polskiego. Na wezwanie przewodniczącego, dyr. W. Kłossa, zgromadzeni przez powstanie z miejsc swoich uczelni historycy i inni odbyli w dniu tym pierwsze posiedzenia Sejmiku Ustawodawczego w Warszawie.

W wykonaniu porządku dziennego przystąpiono do organizowania pracy w sekcjach. Utworzone zostały sekcje następujące: historyczna, polonistyczno-literacka, polonistyczno-językoznawcza, filozoficzno-matematyczna, geograficzno-przyrodnicza, filologiczna, rysunkowa i pedagogiczna oraz sekcja życia towarzyskiego. Dalej zapisy do pracy w wymienionych sekcjach przyjmowane będą w biurze Stowarzyszenia.

Następnie dokonano wyboru delegatów do reprezentowania Oddziału łódzkiego na ogólnym zebraniu Stowarzyszenia Naucz. Polskiego w Warszawie. Wybrani zostali pp.: Maciński, Kłoss i Starkiewicz.

Dalej przewodniczący zawiadomił zebranych, iż zarząd wystąpił do władz odnośnych o przyznania nauczycielstwu takich samych ulg taryfowych na kolejach, z jakich korzysta już ucząca się młodzież (30 proc.); również wystosowano podanie do magistratu łódzkiego, aby z mających nadzieję z Ameryki artykułów, jak: odzież, obuwie itp. miało zapewnione prawo korzystania w odpowiedniej mierze i nauczycielstwo szkół średnich.

Postanowiono dalej powołać na nowo do życia Kóło przelożonych szkół żeńskich. Blizszego porozumienia się w tej sprawie z ogólnem zainteresowanymi przelożonych podjęły panie: Waszczyńska i Macińska. P. dyr. Wiśniewski postawił dwa wnioski: 1) aby wystąpić do Ministerstwa Wyz. R. i O. P. o utworzenia w Łodzi seminarjum dla nauczycieli szkół średnich i 2) aby zwrócić się do tegoż Ministerstwa o fundusz na założenie przy Stow. Nauczycielstwa w Łodzi należytą biblioteki pedagogicznej. Ze względu na ogólny brak sił nauczycielskich oraz na potrzebę zawodowego dokształcania się dla nauczycielstwa już czynnego obydwie wnioski spotkały się z ogólnym uznaniem. Odpowiedni referat w tej sprawie i ewentualnie memoriał dla złożenia Ministerstwu podjął się wnieść dawna wygotować na następnem zebraniu miesięcznym.

Drugą część posiedzenia wypełnił referat dyr. Dawisona, zdający sprawę z odbytego w Warszawie w styczniu r. b. Wszeczpolskiego zjazdu przedstawicieli Związków nauczycielskich. Summarnie i rzeczowo opracowane sprawozdanie zyskało ogólne uznanie zebranych. Dłuższą dyskusję wywołał wygłoszony na zjeździe przez dr. Korczaka, a pięknie przez p. Dawisona streszczony referat „O wychowaniu dzieci zbrodniczych i moralnie zaniedbanych”. Uznano za rzecz niezmiernie dla pedagogów wagi ustalenie, czy i w jakiej ilości szkoła średnia posiada dzieła omawianych przez dr. Korczaka typów. Zanim jednak możliwą by była do przeprowadzenia odpowić na ankietę, uprzednio porozumiełoby się należało, gdzie granica pomiędzy dzieckiem normalnym a moralnie zaniedbanym i zbrodniczym. Jak nauka granic tu ustala?

W wyniku żywego zainteresowania się zebranych tą sprawą, na wniosek dr. Korcińskiego postanowiono zwrócić się do miejscowego Tow. badań nad dziećmi celem zorganizowania specjalnego posiedzenia wspólnego, na którym na temat omawianego zagadnienia wygłosiłby odpowiedni referat bądź kto z miejscowych członków Tow. badań nad dziećmi, bądź zaproszony w tym celu dr. Korczak z Warszawy. Zrealizowania wniosku podjął się zarząd w przyszłości najbliższej, na czym posiedzenie zakończono.

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski „Papa”, lekka komedia w 3 akt. de Caillavet'a i de Flers'a.

Pogodny humor i lekki, śliski od gryzącego sarkazmu dowcip cechują tę komedję. „Papa” należy do tych utworów znakomitej spółki komedjopisarskiej, w których nastrój nieco nawet sielankowy przewyższa ich pochop do satyry a ironji, tak wysuwających się na pierwszy plan w „Królu” lub „L'ange du foyer”. To też w „Papie” niema owej, przesadnej czasem, gro eskowości typów, do czego Caillavet i Flers tak często czują słabość.

Wszystko przepuszczone jest przez pryzmat żartobliwego na świat patrzenia, ale postacie działające, podchwyczone w swych słabostkach, choć są mniej lub więcej komiczne, nie są jednak karykaturami. Mówi o dialogu, który skrzy się dowcipem i wystrzela rakietami humoru, o zręcznym nawiazaniu sytuacji, o efektownych scenach uważam za zbyteczne. Pod tym względem mistrzowska spółka francuska zdobyła sobie już ustaloną renomę.

Sztukę wystawiono bardzo starannie i grano dobrze. P. Biegański wczuł się doskonale w psychikę młodego huczko-sieja, którego szczęśliwy los nagle przenosi w środowisko wielkomiejskie. To też rolę Jana Bernarda odegrał świetnie. Również p. Rychłowski dobrze wywzględził się z roli abdykującego papy „viveur’a”. Był wytorny, grał ze swobodą i z odpowiednią umiarem artystycznym.

P. Wiśniarowska odtworzyła postać uroczliwej Georginy i dużą dozą odczucia. P. Skulska w postaci młodej utkiej Janiny Aubrin wiała wiele wdzięku i liryzmu. P. Puchalski z charakterystycznym zacęciem odtworzył rolę księdza Jesso. Elegancją, pełną finezji paryzanką była p. Szreniawa w roli Coletty. Pozostali grający ze swoich ról wywiązali się poprawnie. Cz. G.

Co słycać nowego?

— Z Kamieji egzaminacyjnej.

Państwową Komisję egzaminacyjną, powołaną przez ministerium do przeprowadzenia w Łodzi egzaminów dla kaster-nów z kursu 8, 6 i 4 klas, składać będą p. Wacław Kłoss, przewodniczący oraz członkowie wiceegzaminatorzy i ks. kanonik Sienicki, Piotr Górczykowski, Henryk Ostrowski, Antoni Idzkowski, Albert Mar-sy, Edmund Pfajler, Alfred Dominikiewicz, Konstanty Wiśniewski, dr. Lucjan Sznaj-der, Jan Kaczanowski i Jerzy Leman.

Terminy egzaminów: 17 lutego, egzami-ny wstępne; 18-go piśmienny z polskie-go; 19/II—z łaciny; 20/II—z algebry; 21/II; z trygonometriji, geografii i arytmetyki 22/II — z francuskiego; 24/II — z niemiec-kiego; 6/III—z rysunków. Egzaminy us-tne — począwszy od 7 marca. Wszystkie egzaminy rozpoczynają się o godz. 4-ej po południu. Stosownie do zmienionego w styczniu 1919 r. Regulamina, na świa-ductwo z klas 4-eh wymagany jest egza-min z jednego tylko obcego języka fran-cuskiego albo niemieckiego.

Przed komisją egzaminacyjną łódzką stanie 20 eksternów, zdających na matu-rę, 4-eh na świadectwo z klas 6-ciu, 7-iu z klas 4-eh oraz 5-ciu na świadectwo z łaciny w zakresie klas sześciu.

Egzaminy odbywać się będą przy Wyższej Szkole Realnej Zgromadzenia Kup-ców (Dzielnia 58). Interesantów w spra-wie egzaminów przyjmować będzie w tej-że szkole p. Wizytator Jan Michalski w poniedziałek, 17 b. m., od godz. 3 do 4-ej po południu. (k)

— Ankieta w sprawie Seminarjum nauczycielskiego.

Rada Szkoła Okręgowa na podstawie zgromadzonego materiału, wysłała do mi-chsterjum W. R. i O. P. szczegółowe odpo-wiedzi na ankietę w sprawie polskiego se-minarjów nauczycielskich. Między innymi, zaznaczone, że najodpowiedniejszą miej-scowością jest Łódź, i że należałoby otwo-rzyć seminarjum żeńskie. Następnie, aby w programie dla seminarjów nauczyciel-skich pomieszczono przedmioty naukowe przyuczające się do polepszenia i rozwija-nia poczucia piękna i smaku estetycznego. Pożądane jest również szersze uwzględ-nienie higieny (spożywalne walki z alko-holizmem).

— Z Wydziału Szkolnictwa.

Pod przewodnictwem decernenta p. J. Urbanowskiego, odbyło się posiedzenie Wy-działu Szkolnictwa, na którym uchwalono wyznaczyć dwa stypendja dla wychowawców pierwszego kursu, dwa dla drugiego i ctery dla trzeciego kursu polskiego semi-narjum nauczycielskiego, w wysokości po 250 mk. każde.

Dokonano podziału mk. 1250 na jed-norazowe zapomogi dla wychowawców tegoż seminarjum.

W sprawie nabywania przez kate-garyz ksiązek ze stemplem szkół miejskich po-stanowiono wystąpić do zarządu podjęci o wydanie odpowiedniego rozporządzenia. W sprawie podniesienia wynagrodzenia na utrzymywanie w czystości i usług w szko-lach miejskich — postanowiono zasięgnąć bliższych informacji od zarządu Kół opie-kuńców szkolnych. Powzięcia w tej sprawie decyzji uzależnione będąc od opinii zarządu Kół.

— Na pożyczkę państwową.

Na zakup pożyczki państwowej este-nkowe Stow. techników polskich w Łodzi zadeklarował dotychczas mk. 18.800 oraz rb. 88.000. Niezależnie od tego samo Stow-arzyszenie zakupiło pożyczki na 3.000 marek. Celem ułatwienia członkom zakupi pożyczki, zarząd Stow. przyjmuje odczynienie zapisy na pożyczkę państwową.

— O pieniądzu na węgiel dla Łodzi.

Na czwartkowym posiedzeniu magi-stratu łódzkiego rozważano smutny stan finansów miasta. Dodatki do pańzi u są-dników i robotników pochłonęły sumy, prze-bliżowane na tam eal, tak iż wobec tego magistrat łódzki stanął przed ewentualno-ścią niewydatczności. Stwierdzono, iż brak węgla w miesiące pochodzi nie waku-tek trudności dostawy, lecz dzięki temu, iż magistrat łódzki winien jest za otrzymany węg-el 160 tona miliona marek. Po deba-tach pod przewodnictwem burmistrza Kera-bauca, uchwalono wysłać depeżę do nad-burmistrza, posta Leopolda Skalskiego, z up-żądzeniem na zaciągające w mi-ą. spraw wewn. niezbędnej pożyczki, aby w ten sposób zapewnić miastu dalszą dostawę węgla.

Konfederacja zrzeszeń.

W lokalu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcjan (Aleja Kościu-szki 17) odbyło się we środę o godzinie 9 wiecz. zebranie przedstawicieli wszyst-kich cechów, stowarzyszeń i związków w celu zorganizowania Konfederacji Zrzeszeń. Zebranie zagaił p. F. Drozdowski, poczem na przewodniczącego zaproszono ks. pra-tę W. Tymienieckiego.

O celach i zadaniach konfederacji mó-wił p. Nowosielski zaznaczając na wstę-pie, że w Polsce istnieje 36 różnych partji, które stanowią 1/4 ogółu narodu pol-skiego, których dążeniem jest kierowanie życiem całego kraju. Jest to wprost nie-dopuszczalne. Dlatego też powstała or-ganizacja narodowa pod nazwą konfede-racji zrzeszeń, która ma wykazać, że dzia-łalność danej partji jest niewłaściwa.

Następnie scharakteryzował przysz-łą działalność konfederacji, która powinna być w kontakcie z rządem. Nadmieniacz dalej, że Polska otoczona jest ze wszyst-kich stron wrogami, p. N. twierdził, że je-śli do 1 kwietnia nie będzie stworzona armia złożona z 300,000 żołnierzy Polsee grozi utrata tego, co odzyskała. Powinni-smy zatem wyczerzyć wszystkie siły, aby stworzyć taką armię.

Dalej dowodził, że w Radzie Konfe-dracji stworzyć należy instytucję, która będzie w ciągłej łączności ze stowarzysze-niami. Instytucja ta udzielać ma popar-cia rządowi i Seimowi. Chodzi w danej chwili o zdobycie się na wielkie czyny, ażeby mieć Ojczyznę wolną i niepodległą.

W myśl odczytanego regulaminu do Rady konfederacji należeć mają przedsta-wiciele organizacji kulturalno-oświatowych, instytucji kupieckich, handlowych i prze-mysłowych; stowarzyszeń rzemieślniczych i stowarzyszeń robotniczych. Rada wybiera z pośród siebie komitet wykonawczy. Na członków Rady mogą być wybierani ludzie nie związani z żadną partją. Na utrzymanie Rady każde stowarzyszenie płaci po 10 fen-gów miesięcznie od każ-dego członka.

W sprawie zorganizowania Rady kon-federacji wywiązała się barzo ożywona dyskusja. Ks. prałat Tymieniecki propo-nował, aby każde Stowarzyszenie przed-stawiało do Rady po jednym lub dwóch przedstawicieli, a z pośród nich stworzy się Rada złożona z 25 członków, ci ostatni zaś wyłonią z pomiędzy siebie zarząd. Adwokat Jasieński stawia wniosek,

aby ustalić działalność konfederacji a na-stępnie wskazać sposób ukonstytuowania zarządu.

Dr. Watten radzi zastanowić się prze-dewszystkiem nad konstrukcją Rady i zarządu. Proponuje więc wybrać komisję, która opracuje program działalności za-rządu.

W sprawie tej zabierali jeszcze głos pp. Nowosielski, prof. Maciński, Wojcie-chowski, dr. Marx, Skusiewicz i inni.

Ostatecznie po tanowiono wybrać ko-misję, w skład której weszli pp. Borystaw-ski, Drozdowski, Nowosielski, adw. Jasień-ski i Gólkont.

Stwierdzono, że do Rady Konfederacji Zrzeszeń, zgłosiło swój akces 36 stowa-rzyszeń i 32 cechy, reprezentujących prze-szło 25,600 członków.

Między innymi zapisali się do konfe-dracji: Rada rzemieślnicza, Resursa Rze-mieślnicza, obejmująca wszystkie cechy. Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcjan, Stow. drobnych kupców chře-szcjan, Stow. restauratorów, Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, Macierz Polska, „Sokół”, Tow. „Lutnia”, Stow. właścicieli cukierni, Stow. palni, Tow. śpiewacze „Moniuszki”, Tow. śpiewacze im. Paderewskiego.

Powołana komisja w ciągu tygodnia opracować ma szczegółowo regulamin i program działalności zarządu Rady konfe-dracji, a referat ten przedstawi na zebra-nie ogólne stowarzyszeń i cechów w d. 21 bm. które odędzie się o g. 7 wiecz. w Domu rzemieślników im. Kilińskiego.

Sprawę wyborów do Rady Miejskiej referował p. Nowosielski. Po dyskusji ze-brani upowaznili komisję do ułożenia li-sty kandydatów. X

Amerykańska mąka!

jest jedyną do wyrobu
Naleśników,
o c em można się przekonać tylko w mi
„Świtezianka”
Piotrkowska 83. 318-1

- Brak gotówki.
W ostatnich czasach lombardy miejska, a przedewszystkiem Oddział Warszawskiego Tow. Pożyczkowego...

- Rozdział żywności z Ameryki.
W poniedziałek wieczorem odbędzie się posiedzenie przedstawicieli Magistratu...

- Maruderzy społeczni.
Fala potopu germańskiego odplynęła z powrotem z naszej ziemi...

- Kontrola nad mięsem.
Naczelnik policji rozkazał podwładnym organom policji, aby sklepy z mięsem...

- W sprawie zgonu Rutkowskiego.
Ministerjum spraw wewnętrznych nadaje się do komisarsza ludowego A. Rzewskiego...

- Widowisko dla dzieci na obronców Lwowa.
W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 3-iej po poł. w Domu Ludowym...

- Wieszczka lalek i Łakomego doktora.
Wiedziała lalek i Łakomego doktora (po raz drugi) nowe tańce i deklamacje.

- Listy gończe.
Komisarjat ludowy w Łodzi otrzymał zawiadomienie od Sądu Okręgowego z Łowicza...

- Zaginioni żołnierze.
Informacji w sprawach zaginionych podczas wojny żołnierzy udziela 10 oddział byłego c. i k. Ministerstwa Wojny...

- Odmowa.
Zarząd tramwajów elektrycznych miejscich odmówił wydania szeregowcom-wywiadowcom Milicji Ludowej...

- Żądania pracowników tramwajowych.
Do Komisarza Ludowego zwróciła się grupa pracowników tramwajowych...

- Wobec tego, iż sprawa ta należy do atrybucji ministerstwa pracy...

- Potyja piekarzy.
Przejdym czechu piekarzy mistrzów zwróciło się do Komisarza rządu ludowego...

- Roszczenia byłych pałkarzy.
Grupa byłych pałkarzy niemieckich w Łodzi zwróciła się do Prezydium policji...

- Strajki w ziemi łódzkiej.
W ziemi łódzkiej wybuchnął cały szereg strajków służby rolnej.

- Pomysłowi kamienicznicy.
Właściciele domów drewnianych na Bałutach wpadli na dowcipny pomysł.

- W sprawie gier hazardowych.
Jak nam komunikują, w wielu niewielkich cukierniach i jadalniach...

- Arrestowanie komunistów.
Wczorajszej nocy policja aresztowała komunistów niemieckich Zygmunta Petra...

- Arrestowanie 7 kieszonkowców.
Policja zauważyła iż od pewnego czasu ukazuje się w obiegu coraz więcej fałszywych 50-cio i 100 markowych banknotów...

- Pokaszanie przez psa wólciego.
Mieszkanca kolonii Radogoszcza Marja Rybitńska pokaszana została przez psa wólciego.

- Znaleziony trup.
W domu przy ul. Lagiewnickiej 13 znaleziono trupa mężczyzny.

- Teatr, muzyka i sztuka.
Teatr Polski.
Dziś w niedzielę dnia 16 b. m. dwa przedstawienia.

- Ofiara.
Na obrońców Lwowa.
G. Fryc Mk. 24.

- Na głodnych i biednych Lwowian.
Z okazji imienin naczelnika depôt Łódź-Kalisza inż. W. Byczkowskiego...

- Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c lutego 1919 r.

Advertisement for Browar i fabryka octu GUSTAWA KEILICHA, Łódź, ul. Orla № 25.

Advertisement: OGŁOSZENIE. Podaje się do powszechnej wiadomości, że niezrealizowane dotychczas odcinki cukrowe 95-go okresu...

Advertisement: Pralnia i chemiczna farbiarnia Wawrzyńca Turczyńskiego, Łódź, Erzezińska 5.

Advertisement: Zdolnego, solidnego przedstawiciela poszukuje poważna firma branży technicznej...

Advertisement: Ogłoszenie. Na mocy decyzji Rady Szkolnej Okrękowej m. Łodzi...

Advertisement: Teatr w Domu Ludowym, Przejazd 84. Na obrońców Lwowa!

Advertisement: Wieszczka lalek i Łakomy doktor. Tańce i deklamacje.

